

## **Pamięć i empatia, czyli jak interpretować obrazy Zagłady w pracy z uczniami?**

Podsumowanie warsztatów zrealizowanych podczas konferencji „Emocja i historia. Jak rozmawiać w szkole na trudne tematy” (26-28.11.2020)

Wracam myślami do czasu, kiedy po raz pierwszy usłyszałam o Zagładzie. Było to kilka zdań, rzuconych przez nauczyciela historii jako komentarz do drastycznego zdjęcia z obozu koncentracyjnego. Niedługo później – jako 12 latka – odwiedziłam w ramach wycieczki szkolnej (tak, nazywaliśmy tę wizytę „wycieczką”) Muzeum Auschwitz-Birkenau. Obrazy, będące świadectwem drastycznej śmierci wielu osób, pozostały we mnie na długi czas. Większość z Was je zna: to zdjęcia dzieci, na których prowadzono eksperymenty medyczne, wychudzeni ludzie leżący na pryzkach czy tłumy na rampie. Czy podobne obrazy, oglądane przez nastolatków, coś w nich zmieniają, czy stanowią raczej trudny do udźwignięcia emocjonalny balast?

Czasem spotykam się z przekonaniem, że pokazywanie uczniom i uczennicom drastycznych zdjęć z Zagłady – oprócz oczywistego celu edukacyjnego, czyli poznawania historii – ma nauczyć współczucia do ofiar, a w efekcie wykształcić w nich empatyczną postawę w stosunku do osób słabszych, cierpiących czy przechodzących przez trudności. Takie myślenie oparte jest na przekonaniu, że głębokie poruszenie emocjonalne lub – jak wolą niektórzy – „wstrząśnięcie uczniami” uczyni ich bardziej empatycznymi. Badania Tanii Singer, psycholożki i neurobiolożki, przeczą tej tezie: Singer wskazuje, że odczuwanie zbyt silnych emocji nie tylko nie uruchamia empatycznej troski, ale może wręcz wywołać silny stres

i zniechęcać ludzi do działań prospołecznych.<sup>1</sup> Empatyczna troska rodzi się bowiem nie w wyniku odczuwania silnych uczuć, ale poprzez podejmowanie prób zrozumienia perspektywy innych. To właśnie te próby generują poczucie więzi z ludźmi i zmieniają nasze podejście do świata. Co więcej – jeżeli odczuwane przez nas (na przykład w wyniku patrzenia na drastyczne obrazy) emocje są zbyt silne, nie jesteśmy w stanie zrozumieć perspektywy innych, bo skupiamy się właśnie na przeżywanych przez nas trudnych uczuciach.

Jak więc korzystać ze źródeł wizualnych, żeby nie obarczać uczniów emocjonalnie, ale jednocześnie wzbudzać w nich empatyczną troskę? Pomocne może być przemyślenie kilku kwestii:

- wyznacz cele edukacyjne, które chcesz zrealizować za pomocą materiałów wizualnych. Sprawdź, czy właśnie te materiały najlepiej je realizują; być może lepiej cele zrealizujesz pokazując uczniom nie zdjęcia, ale dzieła sztuki lub czytając teksty z epoki?
- zadbaj o emocjonalne bezpieczeństwo uczniów i uczennic. Nie zostawiaj zdjęć „bez przegadania”, weź pod uwagę czynniki psychologiczne, etap rozwojowy i – jeśli jest taka potrzeba – specyfikę nauki zdalnej;
- bądź gotowy/a na trudne emocje i reakcje, które się mogą pojawić. Nie krytykuj uczniów i uczennic za ich sposób odbioru – za śmiechami, milczeniem lub innymi zachowaniami, które interpretujemy jako niewłaściwe, stoi zazwyczaj nie brak szacunku do ofiar, ale brak gotowości uczniów do tej formy przekazu i ochrona przed trudnymi uczuciami;
- praca z obrazem to mocne narzędzie: może uczyć empatii i krytycznego myślenia, ale może też wprowadzić emocjonalną blokadę, kiedy treści są za trudne. Idź w stronę empatii poznawczej („rozumiem perspektywę tej osoby”), bądź ostrożna/y z emocjonalną („czuję to, co czuje on”);
- nie zapominaj o dbaniu o siebie i o swoje emocje – praca z tematem wojny i Zagłady zapewne działa nie tylko na uczniów i uczennice, ale też na Ciebie.

---

<sup>1</sup> Więcej o badaniach neurobiologicznych prowadzonych przez Tanię Singer przeczytasz w języku angielskim m.in. tutaj: <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0960982214007702>

Osobną kwestią, której nie można pomijać, wykorzystując materiały wizualne z czasów wojny i Zagłady, jest perspektywa patrzenia, którą narzucają zdjęcia. Większość dostępnych materiałów wizualnych – nawet tych mniej drastycznych - została wykonana przez Niemców. Patrząc na zdjęcie, patrzymy więc na świat oczyma sprawców – właśnie dlatego szczególnie ważna wydaje się próba zrozumienia perspektywy ludzi na nich przedstawionych. Zanim pokażesz uczniom zdjęcia, zadaj sobie pytanie, jak możesz równoważyć perspektywę fotografa.

### Oto ćwiczenie, które może w tym pomóc:

Zachęcam cię do tego, żeby wspólnie z uczniami wejść w środek zdjęcia i przyrzeć się światu z perspektywy osób na nim obecnych. Wybierz zdjęcie, które nie będzie drastyczne (np. zdjęcie Willy'ego Geoga dostępne [tutaj](#)).

Zastanówcie się wspólnie:

- Co widzą osoby obecne na zdjęciu?
- W którą stronę patrzą?
- Co mogą słyszeć?
- Co robią?
- Jakie relacje wiążą ich z ludźmi stojącymi obok?
- czym marzą?
- Co jest dla nich ważne?
- Jaką relację mają z fotografem?

Choć pozostaniecie zapewne tylko w sferze „gdybania”, zbliży Was to do poznania życia osób obecnych na zdjęciu, pozwalając zrównoważyć perspektywę osoby fotografującej.



Projekt jest finansowany przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię w ramach Funduszu EOG oraz przez budżet krajowy



Wspólnie działamy na rzecz Europy zielonej, konkurencyjnej i sprzyjającej integracji społecznej